

# Paweł Góralczyk

---

"Człowiek w dynamizmie cnoty :  
aktualność aretologii św. Tomasza z  
Akwinu w świetle pytania o  
podstawy moralności  
chrześcijańskiej", Mirosław Mróz,  
Toruń 2001 : [recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 40/1, 236-240

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Charakterystycznym symptomem obecnego stanu ekumenii jest nasilająca się obawa przed utratą „tego, co nam właściwe”, a co równocześnie oznacza za-domowienie i poufałość. Obawa ta dotyczy utraty ciągłości, profilu i identyczności, wyraża się niepokojem, że dojdzie do przerwania tamy oraz że nikt nie potrafi opanować zaistniałej sytuacji. Powstająca w takiej atmosferze „gorliwość ocalania” może przerodzić się w „nieustępliwe usztywnienie”, zaś wierność dla wyznania w skostniałe i uciekające się do gwałtu uparte trwanie za każdą cenę. Należy jednak wskazać, że obawy te są nieuzasadnione. Doskonałym tego przykładem jest książka ks. S. Nowosada. Ekumenia nie oznacza w żadnym wypadku rezygnacji z tego, „co nam właściwe” ani też utraty identyczności czy profilu; w gruncie rzeczy, jak to pokazuje książka, jest uzyskaniem nowego i wzbogacającego kształtu.

Paweł Góralczyk SAC

Ks. Mirosław Mróz, *Człowiek w dynamizmie cnoty. Aktualność aretologii św. Tomasa z Akwinu w świetle pytania o podstawy moralności chrześcijańskiej*, Toruń 2001, ss. 744.

Zdaniem Jana Pawła II (por. *Veritatis splendor* nr 5) – podobnie jak niektórych teologów – trzeba dzisiaj na nowo podjąć refleksję nad całością nauczania moralnego Kościoła, nad tym, co się określa jako fundament i podstawy moralności chrześcijańskiej. Bardzo częste kontrowersje pomiędzy różnymi nurtami w teologii moralnej – prowadzące z kolei do jakże różnych ocen i osądów konkretnych przypadków – są spowodowane nie tylko odmiennym spojrzeniem na poszczególne zagadnienia, ale wypływają także z różnic tkwiących u samych podstaw i źródeł analiz i nauczania. Kryzys istniejący u podstaw moralności chrześcijańskiej odczuwają niejako wszyscy wierzący, często narażeni na poważne trudności w swoim codziennym postępowaniu, na poziomie zewnętrznego życia osobistego i społecznego, ale również wewnątrz samej komunii kościelnej. W to wielkie świadectwo poszukiwania odnowy moralności chrześcijańskiej należy wpisać książkę ks. M. Mroza.

Jest ona obszerną monografią, na którą w sensie strukturalnym składają się następujące elementy: karta tytułowa, spis treści, metodologicznie opracowany wstęp, 5 części merytorycznej analizy, zakończenie, mające charakter podsumowania wyprowadzonych wniosków, wykaz skrótów oraz bibliografia.

Autor w swej książce podejmuje wezwanie Soboru Watykańskiego II, aby szczególną troskę skierować ku odnowie teologii moralnej (DFK 16) i włącza się odważ-

nie w szeroką dyskusję nad konstrukcją i metodologiczną jasnością tej dyscypliny. Jest on przy tym świadomy licznych propozycji wysuwanych pod adresem odnowy teologii moralnej zarówno w historii tej dyscypliny, jak też i okresu posoborowego. Wydaje mu się przy tym, iż wszelkie próby odnowy teologii moralnej winny rozpocząć się od zbadania fundamentów i podstaw moralności chrześcijańskiej.

Uznając w jakiejś mierze kryzys teologii moralnej i co za tym idzie kryzys moralności chrześcijańskiej stawia hipotezę, że kryzys ten spowodowany jest właśnie utratą miejsca, jakie w tradycyjnej moralności zajmowały jej podstawy. Co więcej, mówiąc o podstawach bardzo często redukowano człowieka do jakiegoś jednego tylko wymiaru, co z konieczności nie oddawało całej prawdy o jego powołaniu. Dlatego uważa on, że tym lekarstwem na współczesny kryzys moralności i nauki o moralności może być odkryta na nowo i na nowo zinterpretowana konstrukcja teologii moralnej i tym samym moralności chrześcijańskiej zaproponowana już dawno przez św. Tomasa z Akwinu, a oparta na idei cnoty. Intuicyjnie zakłada on, że właśnie aretologia w wydaniu Tomasa z Akwinu najlepiej oddaje fundamenty moralności, najgłębiej ujmuje istotę człowieka w jego wszystkich wymiarach i najbezpieczniej może prowadzić osobę ludzką ku jej spełnieniu i szczęściu.

Ten cel i odpowiednio przyjęta metoda analityczno-syntetyczna wyznaczyły autorowi dość klarowną konstrukcję pracy. Podzielił on swe rozważania na pięć części, zaś poszczególne części na rozdziały. W sumie jest 14 rozdziałów. Część I zatytułowana: *Współczesny kryzys podstaw moralności a kierunek odnowy poprzez naukę o cnotie*, zaczyna się określeniem zjawiska kryzysu z punktu widzenia niepowodzenia oświeceniowego projektu etyki, by następnie przejść do ukazania nieadekwatności kształtowania teologicznych podstaw moralności na bazie powinnościowej. Autor pokazuje tutaj, iż jędrą z charakterystycznych cech kryzysu moralności było wyeliminowanie pojęcia cnoty i zastąpienia go inną kategorią (powinności, opcji fundamentalnej). Końcowe analizy tej części ukazują, w jaki sposób człowiek może w pełni stać się sprawnym w cnotie, tzn. takim, jakim był na początku i jaki został przywrócony przez łaskę Chrystusa. Autor stara się tutaj dowieść, iż istnieje dynamizm cnoty (cnota to stałe usposobienie duszy ludzkiej, która jakby w naturalny sposób uzgadnia siebie samą z planem Bożym, s. 14), który jest w stanie odnowić projekt podstaw moralności. Bardzo dobitnie stara się on dowieść, że cnota w ujęciu Tomaszowym, to afirmacja samego człowieczeństwa. A taka afirmacja ze swej istoty wiedzie do wyniesienia człowieka w zakresie przyrodzonym i nadprzyrodzonym.

Teologia moralna św. Tomasa, a w niej nauka o cnotie, ukazuje drogę prowadzącą do prawdziwego szczęścia dzięki przymiotom duszy i serca, które człowiek nabywa. Stąd drugą część rozprawy Autor zatytułował: *Cnota jako droga dojścia do szczęścia*. Jakość pragnienia szczęścia zależy jednak od celu, jaki je inspiru-

je, stąd w istocie problem celu życia jawi się jego zdaniem jako zagadnienie podstawowe. Uważa on przy tym, że teologia moralna nie może ignorować faktu, że w głębi ludzkiej woli pragnienie szczęścia jawi się jako konieczne i że człowiek po prostu nie może szczęścia nie chcieć. To właśnie cnota, zdaniem Tomasa, staje się najpewniejszą drogą, którą człowiek powinien pójść, aby szczęście osiągnąć. Jeżeli cnota łączy się z urzeczywistnianiem dobra, poprzez które człowiek jako osoba staje się dobry i jest dobry, to zarysowuje się wyraźnie łączność pomiędzy szczęściem a celem. Co więcej, cnota zespala jakość bycia człowiekiem z dojrzwaniem człowieka do Boga. Te dwa aspekty najzupełniej idą ze sobą w parze, ukazując jednocześnie, w jaki sposób coraz bardziej zbliża się do pełni swego człowieczeństwa i do szczęścia obcowania z Bogiem w życiu wiecznym.

W moralności zawsze chodzi o osobę ludzką. Normy moralne nie mają znaczenia w oderwaniu od człowieka, który żyjąc według nich żyje po prostu dobrze, doskonalą się jako człowiek, w przeciwnym zaś wypadku marnuje się i dewaluuje. Także szczęście, którego cnota poszukuje nie znajduje się poza człowiekiem, łączy się zawsze z doświadczeniem samego człowieka. Człowiek nie doświadcza szczęścia poza sobą. Każdy człowiek jest tym, który poznaje, które chce i odczuwa. Część trzecia, zatytułowana: *Antropologiczne podstawy drogi realizacji cnoty*, ukazuje te właśnie władze duszy i ich aspekty, które w człowieku są najlepsze i najbardziej charakterystyczne dla istniejącego w nim źródła czynów i myśli, stanowiących o osobie. Człowiek w cnotie, stwierdza autor, przez swoje świadome działanie, staje się dobrym w znaczeniu moralnym. Być moralnie dobrym, znaczy także być dobrym człowiekiem, być dobrym jako człowiek. Jakość czynów przechodzi niewątpliwie przez człowieka, stąd też właśnie rozum, wola i uczucia są niejako pierwszymi antropologicznymi czynnikami charakteryzującymi moralną działalność człowieka i cnoty. Wzajemna relacja, zachodząca pomiędzy tymi czynnikami była tematem analiz tej części pracy. Cnota została tutaj ukazana jako sprawność wchodząca w rzeczywistość ludzkich czynów, jako swoiste stawanie się człowiekiem od wewnątrz, a zarazem jako źródło związania dobra czynu ludzkiego z całym dynamizmem tego, co człowieka stanowi i co umożliwia jego zasadniczy rozwój. Godne zauważenia jest w tej części podkreślenie roli uczuć w antropologicznej pełni moralnego doświadczenia, które pozostaje jednak pod wpływem kierowniczej roli rozumu i kontroli woli w konkretnym przeżyciu cnotliwego czynu.

W czwartej części książki, zatytułowanej: *Zewnętrzne podstawy drogi realizacji cnoty*, autor stara się dowieść, że cnota jako taka nie tworzy i nie ustanawia norm postępowania. Ustanowił je Ten, który świat stworzył i rządzi nim swoim prawem. Stąd rozdziały *Cnota i prawo* oraz *Cnota na drodze łaski* wskazały na te pryncypia, które człowiek powinien w pełni świadomie włączyć w swą działalność moralną. Ks. M. M r ó z wskazał także na drogi, którymi znajomość odwiecznego prawa Bo-

żego dociera do człowieka (prawo naturalne, prawo Objawione, Nowe Prawo, łaska). Mając na względzie społeczną naturę człowieka, a przy tym biorąc pod uwagę trudności, z jakimi jest związane poznanie i realizacji drogi ku szczęściu wiecznemu i celowi ostatecznemu człowieka autor, idąc za myślą Akwinaty, bardzo mocno akcentuje rolę łaski w życiu cnotliwym człowieka. Powie on wprost, że bez łaski żadna cnota nie jest naprawdę żywa. To właśnie moc Boża ożywia wszystkie cnoty swym nadprzyrodzonym tchnieniem, przystosowuje je do siebie, aby z nich uczynić różne sposoby nowego życia według reguły łaski, która jest treścią Nowego Prawa. Zaś posłuszeństwo wobec Nowego Prawa staje się prawdziwą formą cnót i główną inspiracją czynów.

Do zdobycia cnoty potrzebne jest, zdaniem autora, naśladowanie jakiegoś wzoru. W piątej części swej książki, zatytułowanej: *Droga cnoty – droga zaktualizowanej doskonałości*, ks. M. Mróz dowodzi, że życie moralne, życie cnotliwe, nie jest dla chrześcijanina regulowane w swej istocie przez jakieś idee czy odniesienia zewnętrzne, lecz przez stosunek miłości do Osoby Jezusa Chrystusa. Ten stosunek do Chrystusa jest jego zdaniem faktem nadzwyczajnym i decydującym dla drogi zaktualizowanej doskonałości, stanowiąc centrum wszelkich odniesień nieprzemijającej drogi cnót. Jest to możliwe dzięki podwójnej naturze Chrystusa, jest On prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Życie moralne w naturalny sposób przyjmuje jako regułę i cel upodobnienie się do Jego osoby, do Jego cnót. Dlatego też, powie autor, moralność cnót jest bardziej mądrością aniżeli nauką, bowiem opiera się na tajemnicy przekraczającej wszelkie rozumienie, które objawia się w Jezusie Chrystusie. Co więcej, działanie cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości otwiera kanały przemieniające także cnoty moralne, ukierunkowując cały wysiłek ludzki na zjednoczenie z miłością Boga. Stąd w podsumowaniu powie ks. M. Mróz, że doświadczenie człowieka cnotliwego jest bardzo szerokie: obejmuje bowiem przestrzeń natury i łaski, odnosi się do życia duchowego tak w przestrzeni przyrodzonej, jak i nadprzyrodzonej. Również cnoty moralne zostają uchwycone w klimacie łaski, tworząc jeden wewnętrzny dynamizm życia chrześcijańskiego i wzrostu ku pełnej doskonałości porządku na wskroś chrześcijańskiego.

Wielką zasługą autora książki jest odważne włączenie się w tok dyskusji nad poszukiwaniem adekwatnej antropologii jako podstawy dla teologii moralnej oraz próba nadania nowego blasku teologii jako *sciencia sacra*. I to nowe spojrzenie widoczne jest w prezentacji Tomaszowego pojęcia cnoty i całościowej koncepcji aretologii, która łączy to, co przyrodzone z nadprzyrodzonością. Cnota w tym ujęciu nie staje się jedynie jakąś spekulacją na temat oderwanych zadań i wyznaczonych obowiązków, ale nadaje profil wewnętrzny, antropologiczny odniesienia.

W swej książce ks. M. Mróz starał się, idąc za myślą św. Tomasa, doskonałe powiązać ze sobą wiarę i rozum. Pokazał, że wiara i rozum to jakby dwa skrzy-

dła, na których unosi się duch ludzku ku kontemplacji prawdy. I w tym blasku prawdy kategoria cnoty jawi się jako rzeczywistość teologiczna, odzyskująca właściwą pełnię i dynamizm. Przejście od mądrości filozoficznej do teologicznej jest poniekąd naturalną i spontaniczną relacją porządku ludzkiego ducha i ducha Bóżeo. Ten porządek i harmonia pomiędzy naturą i łaską stanowią o jedności duchowej człowieka, który uwierzył, a w swej wierze nie stracił nic ze swego naturalnego dynamizmu.

Ks. M. Mróz z wyrażnił i tę prawdę, iż kształtowanie siebie według cnoty wkacza w zakres ludzkiego „fieri”, gdzie człowiek staje się *kims i jakimś* nade wszystko przez swoje czyny, świadomie podjęte działanie w wyznaczonym kierunku. Cnota nie jest w żadnym wypadku synonimem bierności i kłiwości. Oznacza siłę i moc. Jest sprawnością, czymś z natury swej dynamicznym, żywotnym, jawi się jako wyraz największej mocy ducha ludzkiego.

W kontekście etyki postmodernistycznej, gdzie nie ma miejsca na prawdę i dobro obiektywne ważne jest stwierdzenie Tomaszowe, iż cnota nie jest niczym innym, jak konkretyzacją prawdy o dobru, które w działaniu staje się prawdą samego bytu człowieka. Co więcej, jest także metodą dającą możliwość spełniania czynów godziwych na mocy przyjętego kontekstu przedmiotowego, a nie podmiotowego i to w dodatku kreatywnego.

Uważna lektura książki ks. M. Mróza upoważnia do stwierdzenia, że jej Autor odznacza się doskonałą znajomością przedmiotu. Jego zaplecze bibliograficzne jest bez zarzutu, tezy uwiarygodnione, wnioski przekonujące. W przedstawionej przez niego problematyce uderza dobra orientacja w nurtach i reprezentatywnych osobistościach, w ujawnianiu sposobów ich argumentacji. Dotyka on problemu niezmiernie ważnego dla teologii moralnej. Dzięki tej publikacji polscy teologowie mogą ponownie odkryć głębię myśli św. Tomasza na temat podstaw moralności chrześcijańskiej. Przeprowadzona analiza zsynchronizowana jest doskonale z interpretacją podstawowych źródeł teologicznych, dzięki czemu prezentowane tezy zachowują obiektywizm i wyważoną równowagę merytoryczną.

*Paweł Góralczyk SAC*